

Zbyt dużo hałasu wokół błahostek, hałasu wokół drobnostek  
W poszukiwaniu ciekawostek  
'Prawda wyjdzie na wierzch'', tak, na pewno wyjdzie  
'A dzień sądu dla każdego przyjdzie''.

Co mnie obchodzi jakiś głupi napis na ścianie  
Co mnie obchodzi za plecami gadanie, kocopołów je!@nie  
Byłem świadomy, że tak się stanie  
To powołanie, każdy może mieć swoje zdanie  
To moja sprawa, co jem na śniadanie, jakie noszę ubranie  
Czy podrywam na imprezach panie. Znasz mnie?  
'Nie, znam twoje jedno nagranie''  
Baranie! Pamiętasz ósme przykazanie?!  
Psssst i niech tak zostanie  
W ciszy pełniejsze kontemplowanie  
znów poddaję się przemianie  
Nie złe zagranie, wstaw ''fair play'' w miejsce  
Gdzie masz zakodowane faulowanie  
I po tej zmianie, zapytaj siebie  
Czy bólu sprawianie, przyjemniejsze jest  
niż miłości wysławianie  
W uczuciach esencja życia, to moje zdanie  
Psssst i niech tak zostanie.

Nie chcę się zgubić w mini pseudo problemach  
Opowieści o dziwnych wydarzeniach, co mnie to wszystko obchodzi  
Mam zejść z obranej drogi, nie dam satyafakcji złemu losowi  
Ile osób powtarzających to samo tworzy prawdę?  
Niech zgadnę- czy twoje zdanie jest twoje, to jest ważne  
Znasz dowcip '' lekarz kazał przytakiwać'', lecz ja nie dam się wykiwać  
Poniważ jestem ponadto, plotko daj żyć na chwilę  
O ile się nie mylę, to jednak żyję i raczej dobrze mi się wiedzie  
Nie czuję się skrępowany, bo teraz jestem bardziej pewny siebie  
Niż kiedykolwiek przedtem, wnet wyskakują do ciebie z nowinkami  
Jeżeli tylko jesteś fair to się z tego śmieję  
Albo to olej, po prostu to olej.

Spójrzmy na to z innej strony  
Poza światem, gdzie rządzą gramofony i mikrofony  
Znajduje się wiele innych, ważnych rzeczy  
Bezsprzecznie tak jest, tylko głupiec zaprzeczy  
Gdzie konstruktywna krytyka, z argumentacją  
Taką rzadko spotykam, więc o nią pytam.

Znam ten świat lecz się w nim nie zamykam  
Bo przecież różnych ludzi na co dzień spotykam  
I co z tgo wynika, utwierdzam się, że mam przeciwnika  
Tam gdzie się go najmniej spodziewałem  
Dlatego te wartości, które zawsze miałem, ich nie sprzedałem  
Po prostu lepiej ludzi poznałem.

Poznać świat, a go zrozumieć  
To dwie różne sprawy i nie każdy tak umie  
Mam oczy otwarte, w rękę dobrą kartę  
U boku Bartek. Nie liczymy się z fartem.